



SEROCKI MIEJSCOWNIK

KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNY PRZEWODNIK PO GMINIE

Odcinek 37 - JADWISIN

Folwark świętego Stanisława Kostki

Stanisławowo
Ludwinowo Dębskie
Zalesie Borowe Marynino
Swęcienica Izbica
SEROCK
Wola Kiełpińska
Kania Polska
Gąsiorowo
Kania Nowa
Nowa Wieś
Stasi Las
Zabłocie
Karolino
Wola Smolana
Jadwisin
Dębinki Guty
Borowa Góra
Bolesławowo
Jachranka
Cupel Szadki
Dosin Debe
Skubianka
Wierzbica
Łacha



Budynek gospodarczy dawnego PGR

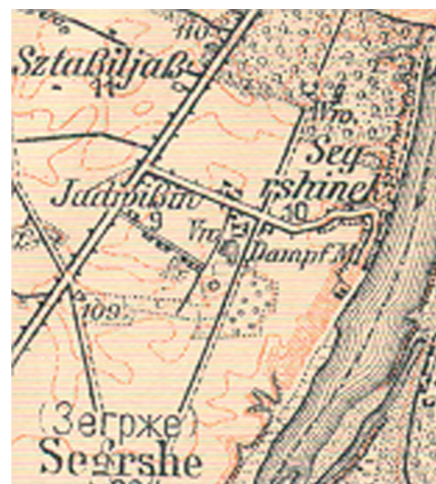


Budowa budynku socjalnego

Wielu osobom Jadwisin kojarzy się z arystokratycznym rodem Radziwiłłów, ich pałacem i parkiem go otaczającym, a przecież miejscowość ta ma też drugie oblicze – pofolwarczne i popegeerowskie zabudowania oraz pola ziemniaków. To oblicze zmienia się też bardzo dynamicznie. Powstaje wiele nowych domów, coraz mniej jest pól uprawnych, powstają nowe chodniki, stawia się latarnie oraz rozbudowuje kanalizację.



Stara aleja



Jadwisin na mapie z 1914 r.

w Warszawie gospody, jadłodajni dla biednych dzieci. Wydatkując dość poważne środki do 1948 r. wyremontowano budynek mieszkalny dla pracowników tzw ośmiórak oraz spichlerz, zakupiono młockarnię i 2 traktory oraz 16 tys. sadzonek różnych drzew i krzewów, które posadzono w szklarniach. Głośnym echem odbiło się padnięcie 5 koni i kucy. UBP podejrzewał nawet sabotaż, ale śledztwo wykazało jedynie bezmyślność pracowników, którzy nakarmili zwierzęta mokrym łubinem, skażonym nawozem.

Nie chcąc powtarzać historii początków tej wsi, opowieść rozpoczniemy od tuż powojennych czasów.

We wrześniu 1946 r. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Warszawie przejęła w zarząd 550 hektarowy majątek Jadwisin. Był on w kompletnej ruinie, pola leżały

odłogiem, budynki gospodarcze były zniszczone. Spółdzielnia zamierzała tu stworzyć ośrodek ogrodniczy i produkować w nim rośliny dekoracyjne oraz rozsady dla swoich warszawskich osiedli na Żoliborzu, Bielanach, Kole i Rakowcu. Planowano tu hodować także warzywa do prowadzonej



Budynek mieszkalny dawnego folwarku od wschodu



Szpetne komórki



Stare domy



Stary budyneczek

Warszawska Spółdzielnia była związana z PPS, dlatego po zjednoczeniu partii pomysły związane z Jadwisinem upadły. Pałac z parkiem stał się początkowo siedzibą Centralnej Szkoły Instruktorów Kulturalno-Oświatowych, a następnie Urzędu Rady Ministrów.

Zagospodarowanie pól uprawnych powierzono natomiast utworzonemu w tym celu PGR-owi, który w latach 60. XX w. został zastąpiony przez Instytut Ziemniaka i Zakład Doświadczalny Ziemniaka. Dzisiaj jest to Oddział Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, który większość ziemi wydzierżawił, pozostawiając sobie jedynie pole doświadczalne o pow. 8 ha, z sześcioma różnymi profilami glebowymi, charakterystycznymi dla Polski. Badania prowadzone są w Jadwisinie w dwóch jednostkach: Zakładzie Agronomii Ziemniaka oraz Zakładzie Przechowalnictwa i Przetwórstwa Ziemniaka. Ich wyniki są bardzo wysoko oceniane, o czym świadczą liczne publikacje naukowe oraz ministerialne nagrody. Wielu pracowników naukowych włączało się aktywnie w życie gminy zarówno w czasach „komuny”, jak i po odrodzeniu samorządu, pełniąc ważne funkcje w radzie gminy oraz w organizacjach politycznych i społecznych.

Mieszkańcy „ośmióraka” zwanego też Pekinem mają zostać przeniesieni do powstającego właśnie budynku komunalnego, ale należy się chyba zastanowić co dalej ze starym budynkiem? Warto zastanowić się, czy nie zachować go jako przykładu architektury wiejskiej? Przecież najczęściej budowano czworaki, a my mamy ośmiórak. Bez żadnej straty można za to rozebrać sąsiadujący z nim, szpetny budynek z komórkami na opał.



Figura św. Stanisława Kostki po renowacji

W jednym z takich budynków folwarcznych urodził się w Jadwisinie w 1899 r. Stanisław Arkuszewski (zm. 1983 r.) działacz KPP, uczestnik bitwy pod Lenino, zastępca ds. politycznych 1 brygady kawalerii, w latach 1947-52 dyrektor Centralnego zarządu hodowli Koni, a w latach 1952-57 dyrektor Państwowych Torów Węściągów Konnych.

Wspomnieć należy, że w latach 20-tych przez pewien czas administratorem folwarku w Jadwisinie był słynny generał Bolesław Roja, m.in. dowódca III Brygady Legionów.

Dla estetyki przestrzeni publicznej Jadwisina ważna jest nie tylko rozbiora i remont starych budynków, ale też zadbanie o tak cenne obiekty jak stara aleja z pomnikami przyrody oraz słynna już figura św. Stanisława Kostki.

Dzieło słynnego rzeźbiarza Ludwika Kauffmanna powstałe w 1849 r. na zamówienie Stanisława Krasieńskiego do kościoła w Zegrzu, w wyniku jego rozbioru rzeźba stała się w 1894 r figurą przydrożną. W PRL-u nieprzyjazne obiektom kultu religijnego władze gminne odgradziły świętego od ludzi płotem i dopiero w 2005 r. mógł on odzyskać blask. Potwierdziły się jednak wyrażane wówczas obawy, że renowacja może mieć krótkotrwały efekt. Widać dziś wyraźnie, że figura powinna zostać obudowana, stając się elementem kapliczki. Najlepiej z trzema ścianami szklanymi, tylną ścianą murawaną oraz z zadaniem. Tylko w takich warunkach ten cenny obiekt nie będzie narażony na niszczenie.

Tekst i zdjęcia
Sławomir Jakubczak